

Pryzmat

7 marca 2002

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Ostatecznie sześciu kandydatów

Oddajemy w ręce Czytelników dodatek wyborczy, który prezentuje kolejnych kandydatów do funkcji rektora Politechniki Wrocławskiej.

Zgodnie z przepisami ujętymi w Statucie PWr (§43 i §45) oraz w komentarzu do niego, kandydaci mogą być wyłaniany na trzy sposoby:

- spośród osób, które uzyskały znaczący wynik w balotażu (znalazły się wśród tych, którzy uzyskali „górne” 70%).

- w drodze zgłoszenia przez wyborców (tj. pracowników zatrudnionych na minimum 1/2 etatu lub studentów),

- w wyniku zgłoszenia przez elektorów na pierwszym posiedzeniu Kolegium Elektorów.

W ostatnim (151) numerze „Pryzmatu” przedstawili swoje sylwetki i programy kandydaci wyłonieni zgodnie z powyżej wymienionym punktem pierwszym, profesorowie: **Henryk Górecki, Wacław Kollek, Tadeusz Luty i Paweł Śniady.**

Na pierwszym swoim zebraniu elektorzy w dniu 7 marca zatwierdzili dwie

następne kandydatury, zgłoszone regulaminowo zgodnie z trybem przedstawionym powyżej w punkcie drugim. Kandydatem został **dr hab. inż. Mirosław Soroka**, prof. nadzwyczajny Politechniki Wrocławskiej. Jest to trzeci już kandydat reprezentujący wydział chemiczny.

Następnym kandydatem został **prof. Jerzy Zwoździak** z Wydziału Inżynierii Środowiska. Ostatecznie lista kandydatów została zamknięta.

Następne wiadomości o wyborach i nowego rektora-elektę przedstawimy 21 marca w kolejnym numerze „Pryzmatu”.

Redakcja

WYBORY 2002

12 marca 2002 (wtorek)

godz. 15.15 – aula - bud.A-1

o t w a r t e s p o t k a n i e
z kandydatami na stanowisko
Rektora Politechniki Wrocławskiej

ZAPRASZAJĄ

KZ NSZZ „Solidarność”

ZZIT

Rada Zakładowa ZNP

Jerzy Zwoździak



Rok urodzenia 1952

Adres (praca): Politechnika Wrocławska,
Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska,
Wyb. Wyspiańskiego 27,
50-370 Wrocław

tel.: (0048 71) 320-35-24,

fax: (0048 71) 320-35-99, 320-34-72

kom. 601-950-919

E-mail: zwozdzia@iios.pwr.wroc.pl

Wykształcenie

1971-1976	Studia magisterskie na Wydziale Inżynierii Sanitarnej, Politechnika Wrocławska
1976-1978	Studia doktoranckie w Instytucie Inżynierii Ochrony Środowiska Politechniki Wrocławskiej
1979	Doktor nauk technicznych, Politechnika Wrocławska
1986	Doktor habilitowany, Politechnika Wrocławska
1996	Profesor

Kariera zawodowa

Od 1999	Kierownik Zakładu Ochrony Atmosfery
Od 1999	Profesor zwyczajny na Politechnice Wrocławskiej
1993-1999	Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska, Politechnika Wrocławska
Od 1992	Doradca Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa,
1991-1999	Profesor nadzwyczajny na Politechnice Wrocławskiej,
1990-1993	Dyrektor Instytutu Inżynierii Ochrony Środowiska, Politechnika Wrocławska,
1987-1991	Docent, Politechnika Wrocławska,
1981-1990	Kierownik Zespołu Badawczego, Instytut Inżynierii Ochrony Środowiska, Politechnika Wrocławska,
1979-1987	Adiunkt, Politechnika Wrocławska.

Udział w programach

badawczych, seminariach i studiach:

Od 1979	Kierownik projektów naukowo-badawczych dotyczących: analizy oddziaływania na środowisko emisji zanieczyszczeń z przemysłu miedziowego i energetyki; problematyki transportu i przemian zanieczyszczeń w atmosferze; chemii chmur; modelowania receptorowego; utylizacji odpadów przemysłowych.
1991	Dwumiesięczny staż, Center for Hazardous Materials Research, Pittsburgh, USA.
1991	Dwumiesięczny staż, Int. Center for Environmental Technology Transfer, Yokkaichi, Japan.
1993	Stypendium naukowe Imperial College for Science, Technology and Medicine, Londyn.
1994-1997	Kierownik w międzynarodowym programie badawczym Unii Europejskiej pt. „Strategie Obniżania Emisji i Środowisko”.

1976-2001 ponad 120 opublikowanych prac naukowych, 2 monografie, 3 książki, 95 raportów naukowo-badawczych (autor lub współautor).

Kluczowe zainteresowania

Oceny oddziaływania zakładów przemysłowych na środowisko, strategię obniżania emisji zanieczyszczeń i środowisko, wdrażanie nowoczesnych metod i technologii w ochronie środowiska, opracowywanie sposobów kompleksowej utylizacji odpadów przemysłowych, wdrażanie skutecznych metod rekultywacji terenów ekologicznie zagrożonych, zarządzanie i ekonomika w ochronie środowiska .

Dodatkowo pełnione funkcje

Członek KBN Trzeciej Kadencji	1997-2000
Członek Sekcji Ochrony Środowiska	
Przyrodniczego KBN	1994-1997
Członek Rady Naukowej w Inst. Podstaw Środowiska PAN	od 1991
Członek Komit. Inżynierii Środowiska PAN	od 1993
Członek Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Zielonej Górze i Wałbrzychu	1993-1998
Przewodniczący Komisji Gospodarczej przy Wojewodzie Legnickim	1992-1998
Redaktor czasopisma naukowego „Environmental Protection Engineering”	od 1994
Członek Redakcji „Archiwum Ochrony Środowiska” i „Prac i Studiów”	od 1996
Rzeczoznawca z Listy Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa	1994-1998
Biegły Ministra w zakresie sporządzania ocen oddziaływania na środowisko	od 1998
Członek Komisji Badań Stosowanych KBN	1998-2000
Członek Wrocławskiej Rady Nauki	od 1999
Wice przewodniczący Rady Naukowej w Inst. Podstaw Środowiska PAN	od 1999
Przewodniczący Zespołu Roboczego ds Najlepszych Dostępnych Technik W Ministerstwie Środowiska	od 2000

Najważniejsze wyróżnienia

Nagroda Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa	1984, 1996, 1998, 2000
Nagroda Ministra Edukacji Narodowej	1988, 1999
Nagroda Rektora Politechniki Wrocławskiej	1986, 1989, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998
Nagroda Dyrektora Instytutu Inżynierii Ochrony Środowiska	1980, 1983, 1987, 1990
Nagroda Dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska	1990, 2001

Najważniejsze odznaczenia

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,	
Złoty Krzyż Zasługi,	
Złota Odznaka Politechniki Wrocławskiej,	
Złota Odznaka za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,	
Dyrektor Górniczy III stopnia.	
Odznaczenia resortowe.	

W ciągu ostatnich lat był promotorem dziewięciu prac doktorskich i obecnie jest promotorem sześciu następnych.

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA POTRZEBUJE STRATEGII



Jesteśmy jedną z najważniejszych placówek dydaktyczno-badawczych w kraju, dysponującą ogromnym potencjałem rozwojowym. To jednak za mało, by dotrzymać kroku wzrastającej konkurencji w kraju i zjednoczonej Europie. O pozycji, jaką nasza uczelnia zajmować będzie w przyszłości, zdecydować prosty mechanizm rynkowy, który bezlitośnie eliminuje wszystkie podmioty i instytucje niezdolne do elastycznego reagowania na zmienne warunki otoczenia.

Uczelnie wyższe nie są tu żadnym wyjątkiem. Żyją i rozkwitają tak długo, dopóki ich działalność jest postrzegana jako pewna wartość rynkowa. Gdy ich oferta ubożeje, jej miejsce zajmują inni.

Jestem przekonany, że pozycja Politechniki Wrocławskiej za lat kilka zależeć będzie wyłącznie od niej samej – czyli od tego, jakie miejsce wyznaczy sobie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Dlatego za najpilniejsze zadanie dla władz uczelni i nowego rektora uważam opracowanie strategii uczelni na lata 2002 – 2005.

Z całym przekonaniem twierdzę, że Politechnika Wrocławska dysponuje atutami, umożliwiającymi jej osiągnięcie pozycji wiodącej uczelni technicznej, oferującej europejski poziom kształcenia i badań naukowych. Realizacja celów strategicznych pozwoli na dalsze istnienie uczelni w dobrej kondycji finansowej, co jest nieodłącznym warunkiem finansowania badań naukowych i bezpieczeństwa socjalnego jej pracowników.

Jeśli nie chcemy postępować według metody prób i błędów, opracowanie strategii rozwoju naszej uczelni muszą poprzedzić poważne analizy jej obecnej struktury, źródeł finansowania badań naukowych, budżetu i potencjału badawczo – rozwojowego. Musimy sobie odpowiedzieć na pytania:

- W jakich obszarach kształcenia chcemy działać;
- Co nas wyróżnia spośród innych uczelni technicznych i jak możemy być wobec nich konkurencyjni;
- Co zapewni nam sukces w dłuższej perspektywie działania.

Ośrodki naukowe nie działają w próżni. Analiza uwarunkowań zewnętrznych, obejmująca szanse i zagrożenia stwarzane przez otoczenie makroekonomiczne, to ważny czynnik budowania strategii. Nie powinien on jednak być rozumiany jako dopasowanie się Politechniki Wrocławskiej do otoczenia, lecz jako zmianę, aktywne przeciwdziałanie zagrożeniom oraz inicjowanie nowych zadań w nowych obszarach działania.

Obecnie na Politechnice Wrocławskiej większość czasu i wysiłku pochłaniają działania, które przynoszą marginalne efekty. Dziesiątki drobnych ośrodków kosztów rozpraszają uwagę kadry kierowniczej, nie pozwalając się skoncentrować na działaniach naprawdę ważnych dla rozwoju. Oznacza to, że kształcenie i badania naukowe, dające największy strumień dochodów są najczęściej zaniedbywane. Fragmentaryczne analizy uniemożliwiają dostrzeżenie problemu odwrotnej proporcjonalności kosztów i efektów i wyeliminowanie ogromnego obszaru działalności zbędnej. Systemowa analiza pozwoliłaby podjąć sensowną decyzję i oddzielić te koszty, z których warto zrezygnować, od kosztów, które musimy ponosić, choć można je najczęściej ograniczyć.

W sferze finansowania badań mamy do czynienia z myśleniem, które nazywam etatystycznym. Przyznane, ale nie wykorzystane środki są wydawane pod koniec roku budżetowego, nawet, jeśli nie jest to konieczne dla wykonania zadań. Dzieje się tak dlatego, że przyznawanie środków finansowych na rok następny jest uzależnione od wyczerpania środków wcześniej przyznanych. W efekcie zadania badawcze realizuje się wtedy, gdy pozwala na to budżet, a nie w miarę potrzeb.

Sposób konstruowania budżetu naszej uczelni uważam za całkowicie przestarzały i niedostosowany do gospodarki rynkowej. Właściwa konstrukcja budżetu musi polegać na koordynacji wszystkich cząstkowych planów badawczych w dłuższej perspektywie czasu, niż rok finansowy. System finansowania badań powinien być tak ukształtowany, by pracownicy byli umotywowani do działań dydaktycznych i badawczych.

Nawet najśluszniesze programy nie znaczą, dopóki pozostają na papierze. Kadra naszej uczelni to jej najmocniejszy atut. Jednocześnie jest to podstawowy warunek wdrożenia strategii uczelni. Odpowiednio wyszkolona, motywowana i zaangażowana kadra nie będzie mieć trudności z ich realizacją, jeśli taki dokument powstanie. Uważam, że jest to najważniejsze wyzwanie dla nowego rektora i całego kierownictwa uczelni.

Gra toczy się o dużą stawkę. Zapotrzebowanie na prace badawcze i wdrożeniowe ze strony przemysłu będzie stale wzrastać. Tu również musimy określić priorytety i kierunki specjalizacji. Nie tylko po to, by stanowić odbiorcę zleceń zewnętrznych, ale również w tym celu, by uczestniczyć w tworzeniu nowych domen zainteresowania potencjalnych zleceniodawców.

Skuteczna strategia bazuje na umiejętnej kombinacji zasobów materialnych i niematerialnych, takich jak wiedza, zaufanie, informacja, wartości pracowników. Jeżeli jednak uczelnia przynosi straty lub minimalny tylko zysk, jej konkurencyjność wobec otoczenia niepomernie maleje. Zmniejsza się również obszar innowacyjności i dynamika badawcza. Niezależnie od tego, czy nam się to podoba, czy też nie, jesteśmy w takim samym stopniu zależni od rynku, jak każdy podmiot gospodarczy.

W im większym stopniu uczelnia nasza jest ceniona i odróżniana od konkurencji, tym bardziej atrakcyjna jako partner. Odbiorcy strategiczni muszą mieć poważny udział w obrotach uczelni oraz zapewniać uczelni godziwy i stabilny zysk.

Strategia to również świadoma rezygnacja z tych rynków i obszarów, które nie pasują do strategii uczelni, nawet, jeśli oferują pewne szanse.

Ostatnim istotnym elementem domeny jest określenie „technologii” nauczania, badań i sprzedaży. Jest ważne, aby nie traktować „technologii” działania jako stałej i niezmiennej, lecz uczynić ją elastyczną i podatną na innowacje. Wygra ta uczelnia, która ma większe zasoby i szybciej obniża koszty własne. Przewaga kosztowa jest najbardziej fundamentalną ekonomicznie przewagą konkurencyjną, ponieważ daje uczelni swobodę strategicznego wyboru. Z punktu widzenia zarządzania na poziomie strategicznym, tłumaczenie, że ceny muszą wzrosnąć, bo wzrastają koszty np.: energii, materiałów czy obsługi jest bezsensowne. Jeżeli zarządzanie ma polegać na przenoszeniu kosztów i dodawaniu na końcu narzutu z tytułu własnego wkładu, to nie trzeba do tego wiedzy, myślenia, ani strategii. Strategia zarządzania ma polegać na tym, aby uczelnia nie zachowywała się w sposób bierny, lecz potrafiła znaleźć wewnątrz sposoby obniżenia kosztów w otoczeniu.

Zaoferowanie lepszego poziomu dydaktycznego i badawczego niż oferta konkurencji, jest więc tylko częścią (choć bardzo istotną) strategii uczelni. Zagwarantuje on Politechnice Wrocławskiej sukces dopiero wtedy, gdy o tę ofertę ubiegać się będzie otoczenie, przekonane, że dokonuje najlepszego wyboru.

Jerzy Zwoździak

Dr hab. inż. Mirosław Soroka

Profesor nadzwyczajny Politechniki Wrocławskiej

STUDENT 79 SEMESTRU

Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii,
A-2/204

Tel. (+48-71)-3202404 (LAB); 3508920 (DOM)

E-mail: soroka@kchf.ch.pwr.wroc.pl

Jestem KANDYDATEM NIEZALEŻNYM. Nie reprezentuję żadnej „partii wyborczej” – ani chemików, ani elektroników, ani mechaników, ani fizyków, ani matematyków, ani informatyków, ani budowlańców, ani ...

Nie kandyduję też przeciwko żadnemu z kontrkandydatów. Po prostu też chciałbym być REKTOREM. Chciałbym nim być nie po to, aby Wami rządzić, tylko po to, żeby Wam służyć. Chciałbym nim być również dlatego, że głos rektora jest lepiej słyszalny niż głos studenta czy nauczyciela. Chciałbym być rektorem, żeby się przekonać, czy rzeczywiście świat widziany z mojego laboratorium tak bardzo różni się od świata widzianego z fotela rektora.

Urodziłem się w 1942 roku w Zamościu. Po rozmaitych perturbacjach, typowych dla tamtego okresu, w 1949 roku zostałem WROCLAWIANINEM. Od tego czasu opuszczałem Wrocław jedynie sporadycznie, najdłużej na trzy lata. Jestem żonaty (Krystyna) i mam dwoje dzieci (Ania i Przemek). **Jestem studentem 79 semestru** (83, jeśli doliczyć cztery semestry letnie). Nie ma bowiem, moim zdaniem, różnicy między studentami a profesorami! Poza jedną – liczbą przestudiowanych semestrów. Zajmuję się chemią, a w szczególności: chemią organiczną, badaniem mechanizmów reakcji, chemiluminescencją i chemią analityczną, a zwłaszcza spektroskopowymi metodami wyznaczania struktur związków organicznych. Kolekcjonuję „exocharmic reactions” i amatorsko badam oszustwa uczonych, zwłaszcza chemików. W latach 1990-1996 byłem dziekanem Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej – „największego na świecie” wydziału chemicznego. W tym czasie dokonaliśmy na wydziale prawdziwej rewolucji. Wydział, który liczył w 1990 roku około 160 studentów na wszystkich latach studiów, przekształcił się w jeden z większych wydziałów naszej uczelni. W dodatku, na tym wydziale studenci mogli naprawdę studiować to co chcą! Wprowadziliśmy automatyczny, skomputeryzowany system rejestracji studentów, ich dorobku i pracy ich nauczycieli, nie zwiększając przy tym administracji wydziału. Nie udało się niestety wdrożyć kontraktowego systemu zatrudniania nauczycieli akademickich. Do dziś jestem przekonany, że ówczesna Rada Wydziału Chemicznego była najbardziej rewolucyjną radą wydziału w Europie! Dla mnie te sześć lat były okresem wyjątkowych studiów w zakresie organizacji i zarządzania. W sprawach restrukturyzacji nauki i szkolnictwa, zwłaszcza wyższego, w Polsce, jestem ekspertem. Moje poglądy są wprawdzie radykalne, jednak w wielu spornych sprawach udawało mi się znaleźć zadowalający kompromis.

Politechniki Wrocławskiej nie ma na listach 100 najlepszych uczelni na świecie, jednak na tych listach nie ma żadnej polskiej uczelni, a i niewiele uczelni europejskich. Jest to uczelnia nienajgorsza, skoro na niej pracuję (studuję!) i studiuja na niej inni studenci, których liczba stale wzrasta. Nie

jest to jednak z pewnością uczelnia moich marzeń! Odeszliśmy daleko od tradycji uniwersyteckiej. Chciałbym, żebyśmy się kiedyś doczekali takiej uczelni, w której będzie prawdziwa BIBLIOTEKA i CENTRUM SPORTU I REKREACJI, i miasteczko akademickie, i ..., a na tej uczelni STUDENCI BĘDĄ STUDIOWAĆ TO CO CHCĄ! Bez siatek, programów, prerekwizytów ... BEZ PRZYMUSU! Bez naruszania ich praw obywatelskich. Moim zdaniem Politechnika Wrocławska nie powinna być uczelnią regionalną! Powinna być jedną z kilku wybranych uczelni ponadregionalnych – uczelnią „federalną”, a jej terytorium również powinno podlegać władzy państwowej, a nie miasta, powiatu czy gminy. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem bezmyślnego mnożenia kiepskich wyższych szkół zawodowych. Do tego należy przekonywać społeczeństwo. To od postawy obywatelskiego społeczeństwa zależy w końcu wszystko.

Nie sądzę, żeby stanowisko REKTORA było stanowiskiem trudnym. W moim przekonaniu, nie ma nic prostszego do zarządzania niż uczelnia. Składa się ona bowiem ze studentów i nauczycieli. Cała reszta, z REKTOREM na czele, ma im po prostu służyć. Służyć, a nie rządzić. Jedynymi rzeczami, których się boją są: masowa histeria i szczególnie zbieg okoliczności, który powoduje powstawanie całkowicie zbytecznych konieczności, kończących się partaniną legislacyjną na wszystkich szczeblach władzy ustawodawczej. Jestem nieśmiały z natury. Sławię pokój, o czym świadczy moje imię.

Drodzy Elektorzy,

moja „kampania wyborcza” będzie bardzo oszczędna. Zamierzam ograniczyć ją tylko do tych spotkań, w których udział wezmą wszyscy pozostali kandydaci. Nie widzę sensu organizowania nadmiernej liczby spotkań. Każdy z Was ma czas wypełniony pracą. Możemy przecież skorzystać z poczty elektronicznej. Będę wdzięczny za dyskusję. Odpowiem na każde Państwa pytanie. Wysłucham każdej sugestii. Jeśli nie zostanie wybrany REKTOREM, to i tak Państwa uwagi będą dla mnie bezcenne. Moje „biuro wyborcze” mieści się w p. 204 bud. A-2.

